Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 132 Katowice, niedziela 8-go czerwca 1930. **Rok 29**

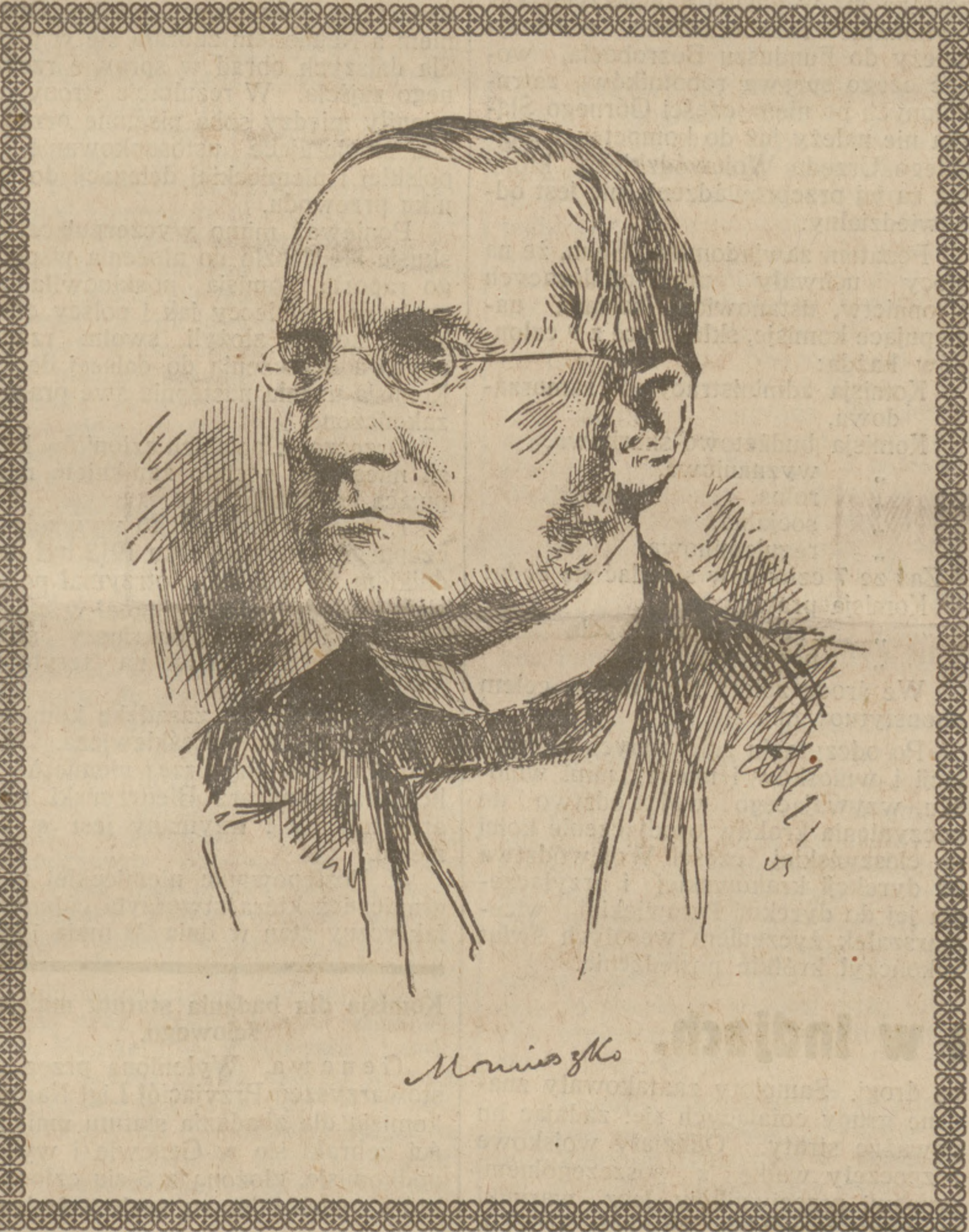
Stanisław Moniuszko.

Zjeżdżają się w sobotę do Katowic ze wszystkich zakątków Śląska liczne szeregi, aby oddać hołd temu, który dziełami swemi uszlachetnia duszę, który odrywa umysł od rzeczy ziemskich, od trosk codziennych, a przenosi ją w dziedzinę piękna i budzi szlachetne porywy, tłumione szarzyzną życia i walką o byt. U stóp skromnego pomnika wielkiego pieśniarza polskiego, Stanisława Moniuszki, zbiorą się wszyscy ci, dla których pieśń jest najmilszą rozrywką — śpiewacy śląscy.

A tych będą tysiące... Bo lud polski, a zwłaszcza lud śląski, ma w duszy swej do pieśni wielkie zamiłowanie — większe może, niż inne narody. W dobrej, czy złej doli odczuwa on potrzebę uzewnętrzniania swych uczuć za pośrednictwem pieśni. Płyną więc z jego piersi tony, raz wesołe, tak szczerze wesołe, że na ich dźwięk pierzchają troski, a człowiek, słuchając ich, zapomina o tem, co go boli. Drugi raz znowu, gdy troski lub nieszczęścia spadają zbyt wielkim ciężarem, płyną tęskne melodje, tak tęskne, że nawet najweselszemu zamiera uśmiech na ustach.

Na tem właśnie polega wielkość talentu Moniuszki i jego dla rozwoju kultury polskiej znaczenie, że odczuć umie on duszę polską i prostymi sposobami uzewnętrznić potrafi jej przejawy. Czerpiąc z duszy ludu nastroje, trafia do niej tak jak żaden inny kompozytor.

Imię jego nie rozbrzmiewa głośnem echem w świecie. Bo Moniuszko jest polskim, na wskroś polskim twórcą, którego głębię uczuć odczuć potrafi tylko Polak. Tem większą więc czcią otaczać go powinni Polacy i stawiać go na najwyższym szczeblu wśród największych swych ludzi.



Wyrazem tej czci jest skromny pomnik, jaki mu stawiają śpiewacy śląscy w Katowicach. Właśnie dla nich nazwisko Moniuszki jest jednem z najdroższych. On pieśniami swemi chronił duszę śląską przed obcymi wpływami, on budził drzemiące w niej uczucia i uczył trwać przy tej kulturze, z jakiej lud śląski wyszedł. Na tych pieśniach, jak na elementarzu, uczyła się młodzież mowy polskiej, przez nie powracało zamierające zwolna poczucie przynależności rasowej. Przez pieśń Moniuszki budził się duch polski, który przetrwać potrafił ciężkie prześladowania i doprowadził wreszcie do złączenia Śląska z Macierzą.

Do pieśni garnęła i garnie się też chętnie młodzież. W każdej niemal większej miejscowości powstały kółka śpiewackie, dla których najmilszą rozrywką jest wspólny śpiew, a najbardziej ulubionym pieśniarzem — Moniuszko. Więc też nic dziwnego, że liczne rzesze śpiewaków śląskich utrwalić chcą jego postać i ofiarować mu to, co naród najcenniejszego dać może, to jest pomnik.

Niechżeż Moniuszkowska pieśń po wieczne czasy rozbrzmiewa z piersi śląskiej, niech nauczy gardzić brudami życia i wznosi ducha ku szczytnym ideałom piękna i miłości.

Walka o nowy senat Gdańska.

Gdańsk. Przed dwoma tygodniami rozbiły się ostatnie próby, mające na celu utworzenie nowego senatu wolnego miasta Gdańska. Wobec tego w ostatnich dniach odbyły się pomiędzy reprezentantami socjal-demokratów i centrowców pertraktacje, które doprowadziły do porozumienia. W związku z tem przedstawiciele socjal-demokratów oświadczyli, że podejmują się inicjatywy utworzenia nowego senatu lewicowo-centrowego i w tym celu rozpoczęli pertraktacje z centrum, z grupą urzędniczą, i z grupą liberałów, które wchodzą ewentualnie w rachubę przy tworzeniu nowego senatu.

Organ socjal-demokratów „Danziger Volksstimme" omawiając powyższe pertraktacje zaznacza, że możliwie już w przyszłym tygodniu utworzony będzie nowy lewicowo-centrowy senat wolnego miasta. (PAT.).

Nowe ciężary w Niemczech.

Berlin. Biuro Wolffa donosi, że uchwalony przez gabinet Rzeszy projekt ustawy o reformie ubezpieczenia od bezrobocia, przewiduje podwyżkę składek ubezpieczeniowych z 3 i pół na 4 i pół procent. Niezależnie od tego skarb Rzeszy uprawniony ma zostać do ściągania od urzędników państwowych i prywatnych t. zw. daniny ofiarnej, zaś od pozostających w stanie bezżennym dodatkowej jeszcze daniny, w wysokości dalszych 10 procent od podatku dochodowego. (PAT.).

Rząd polski rozpoczął normalne spłaty długu wobec Stanów Zjednoczonych.

Warszawa. Bank Polski w tych dniach wpłacił z rachunku Ministerstwa Skarbu pierwszą normalną pełną ratę półroczną tytułem odsetek i amortyzacji skonsolidowanego długu wobec Stanów Zjednoczonych w kwocie — 3.137.400 dolarów, co stanowi równowartość 27 milj. 980.000 złotych. Przez poprzednie 5 lat od 1925 do 1929 roku Polska, na podstawie umowy z rządem Stanów Zjednoczonych dokonywała na rachunek powyższego długu minimalne ulgowe wpłaty i dopiero 1930 rok jest pierwszym rokiem spłat normalnych.

Wieś w płomieniach.

Łódź. W piątek rano z nieustalonych dotąd przyczyn we wsi Oleśnica pow. łódzkiego wybuchł groźny pożar. Udział w akcji ratowniczej bierze kilkanaście oddziałów straży pożarnej. Dotąd spłonęło 8 domów mieszkalnych i 11 stodół. (PAT.).

Znowu zmyślona wiadomość.

Warszawa. Ministerstwo Spr. Wewnętrznych komunikuje, że po przeprowadzeniu dochodzeń, wiadomość podana przez szereg pism, jakoby na dworcu w Chojnicach stwierdzono, że jeden z wagonów niemieckiego pociągu tranzytowego zawierał zamiast zadeklarowanego żyta balony z gazami trującemi, jest w całości zmyślona. Podobny wypadek nie miał miejsca ani na dworcu w Chojnicach, ani na żadnej innej stacji kolejowej na Pomorzu. (PAT.)

Tajemnicze morderstwo.

Częstochowa. W mieszkaniu przy ul. Dobrej 4 znaleziono zwłoki zamordowanej w tajemniczy sposób 60-letniej Aleksandry Rutkowskiej, wdowy po właścicielu obecnie już nieczynnej giserni, a właścicielki wyżej wymienionego domu. Zwłoki leżały na podłodze w kałuży krwi. Na głowie zabitej stwierdzono kilka tłuczonych ran. Policja prowadzi dochodzenia.

Przedświąteczny nastrój w Sejmie Śląskim.

Niezwykle obfity porządek dzienny wyznaczony był na piątkowe posiedzenie Sejmu śląskiego, bo aż nad 27 sprawami radzić mieli tego dnia posłowie. Z tego też widocznie powodu naznaczono początek posiedzenia już na godzinę 10 rano.

Kto jednak oczekiwał pracowitego dnia Sejmu, ten doznał zawodu. Piękna pogoda i nastrój przedświąteczny nie usposobiły widocznie przedstawicieli ludu do wysiłku. Zrezygnowano z długich — często zbyt długich przemówień i bez żadnej dyskusji większość wniosków odesłano do komisji, a resztę odroczono do następnego posiedzenia, wyznaczonego na 13 czerwca o godz. 4 po poł.

Że zdecydowano się na to, by posłowie nie popisywali się swemi zdolnościami krasomówczemi, może to wyjść w wielu wypadkach na dobre. Z trybuny sejmowej pada wiele słów w tym celu, by wywołać wrażenie wśród słuchaczy galeryjnych lub wśród czytającej sprawozdania w pismach publiczności. Mniejszą zaś wagę przykłada się do rzeczowych argumentów, które jedynie są w stanie przyczynić się do skutecznej pracy Sejmu. Lepiej więc jest, gdy w ciszy gabinetu komisyjnego ścierają się poglądy, z których wychodzi dojrzały produkt, jeśli zgłoszone wnioski wymagają rzeczowego opracowania. Z drugiej znów strony nie jest zrozumiałe, dlaczego Sejm te sprawy, które zdecydowano omawiać na plenum przed odesłaniem do komisji, odroczył do następnego posiedzenia i w 20 minut po rozpoczęciu obrad rozjechano się do domów! Widocznie nastrój świąteczny był silniejszym bodźcem, aniżeli chęć niemarnowania czasu.

Na początku posiedzenia zabrał głos przedstawiciel socjalistów, aby zaatakować województwo za to, że oświadczyło przez usta dra Hełmskiego, iż wsparcia dla bezrobotnych ze strony niemieckiej zostały podwyższone. Zdaniem przedstawiciela socjalistów oświadczenie to nie odpowiada rzeczywistości, gdyż dotychczas żaden z tych bezrobotnych wyższego wsparcia nie dostał.

Przedstawiciel Województwa wyjaśnił, że sprawa ma się inaczej, aniżeli ją przedstawił poseł socjalistyczny. Los bezrobotnych leży Województwu szczególnie na sercu, zrobił też on w tej sprawie wszystko, co do niego należało. Przedstawiał on sprawę ministerstwu pracy i opieki społecznej kilkakrotnie; w rezultacie wydane zostało rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 2 maja 1930, które ukazało się w Dz. Ustaw Rz. P. z d. 31 maja 1930 i które przekazało robotników, zatrudnionych po niemieckiej części Górnego Śląska (rozporządzenie mówi ogólnie o robotnikach zatrudnionych poza granicami Rzeczypospolitej), dotąd podpadających pod akcję wojewódzką, Funduszowi Bezrobocia; ta kategorja bezrobotnych będzie wobec tego obecnie otrzymywała zasiłki po myśli ustawy z dnia 18. VII. 1924 r.

Pozatem na skutek starań Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego podwyższone zostały znacznie stawki z akcji wojewódzkiej i objęci nią zostali reemigranci, którzy dotąd do zasiłków nie byli uprawnieni, zaś akcją pomocy państwowej objęci zostali zdemobilizowani żołnierze.

Zarządzenia do Urzędów Pośrednictwa Pracy co do akcji wojewódzkiej i akcji pomocy państwowej wydane zostaną już w dniach najbliższych, zaś wykonanie rozporządzenia z 2 maja należy do Funduszu Bezrobocia, wobec czego sprawa robotników zatrudnionych po niem. części Górnego Śląska nie należy już do kompetencji Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, który też za jej przeprowadzenie nie jest odpowiedzialny.

Pozatem zawiadomiono Sejm, że na mocy uchwały przewodniczących stronnictw, ustanowione zostaną następujące komisje, składające z 9 członków każda:

Komisja administracyjno - samorządowa,
Komisja budżetowo-skarbowa,
„ wyznaniowa,
„ rolna,
„ socjalna,
„ regulaminowa.

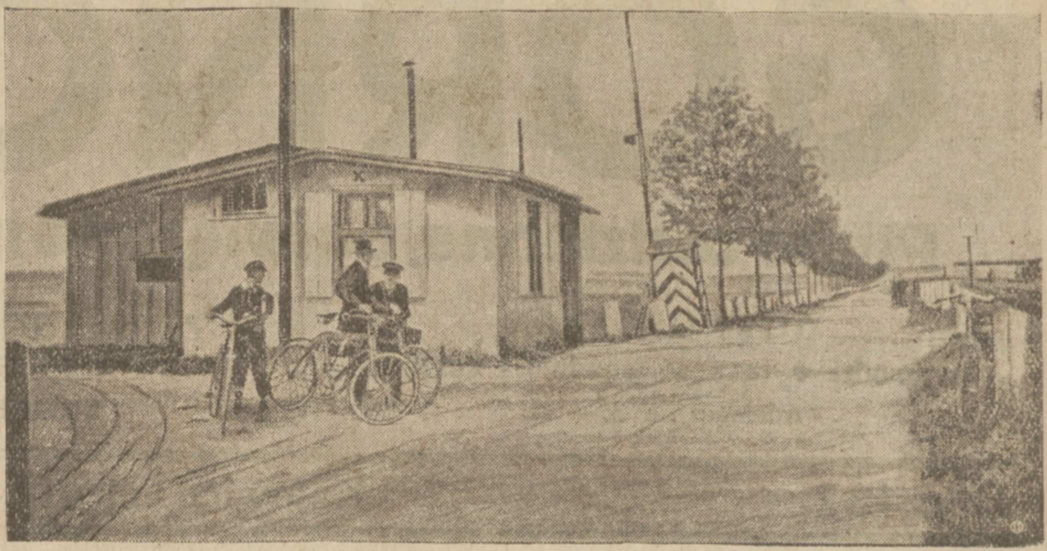
Zaś ze 7 członków składać się będą:

Komisja prawnicza,
„ rugów wyborczych,
„ petycyjna.

We środę zbiorą się komisje celem ukonstytuowania się.

Po odczytaniu zgłoszonych interpelacji i wniosków i między nimi wniosku, wzywającego województwo do poczynienia kroków o odłączenie kolei na cieszyńskiej części Województwa od dyrekcji krakowskiej i przyłączenia jej do dyrekcji katowickiej, wicemarszałek życzeniem wesołych świąt zakończył krótkie posiedzenie.

Polsko-niemieckie zajście graniczne dziełem prowokacji.



Miejsce zbrodni pod Opaleniem.

Warszawa. Komunikat mieszanej komisji polsko-niemieckiej do zbadania zajść granicznych pod Opaleniem w dniu 24 maja 1930 r.

Polsko-niemiecka komisja do zbadania zajść granicznych między Opaleniem a Neuhoffem zebrała się w piątek dla dalszych obrad w sprawie rzeczonego zajścia. W rezultacie strony wymieniły między sobą pisemne orzeczenia, zawierające ustosunkowanie się polskiej i niemieckiej delegacji do wyniku przewodu.

Ponieważ mimo wyczerpującej dyskusji nie doszło do ułożenia wspólnego raportu, komisja postanowiła, aby zarówno niemieccy jak i polscy członkowie komisji złożyli swoim rządom obydwa orzeczenia do dalszej decyzji. Komisja uznała następnie swe prace za zakończone.

Orzeczenie polskich członków komisji mieszanej zostało zamknięte następującą konkluzją:

1. Agent niemieckiego wywiadu zaczepnego, który od roku 1912 był urzędnikiem, Bruno Fude, otrzymał polecenie od władzy, aby wciągnął w zasadzkę polskich funkcjonarjuszy straży granicznej i zwabił ich na terytorjum niemieckie.

2. Wciągnął w zasadzkę komisarza straży granicznej Leśkiewicza, który został zastrzelony przez niemiecką policję, zaś komisarz Biedrzyński został aresztowany i trzymany jest w więzieniu.

3. Postępowanie niemieckiej policji granicznej, która stworzyła całkowicie faktyczny stan w dniu 24 maja 1930 r. nie było wywołane ani potrzebą obrony granic państwa niemieckiego, ani koniecznością ochrony tajemnic państwowych.

4. Polska straż graniczna nie wkroczyła na niemieckie terytorjum.

5. Polska straż graniczna była ostrzeliwana na własnem terytorjum przez Niemców.

Jak się ponadto dowiadujemy, polscy przedstawiciele komisji mieszanej dla zbadania zajścia granicznego w dniu 24 maja ustalili, że akt prowokacji polskich funkcjonarjuszów straży granicznej został przeprowadzony za pośrednictwem wspomnianego komisarza Bruno Fude, który, zanim wszedł w kontakt z organami polskiej straży granicznej, już był agentem strony przeciwnej.

Fakt przejścia granicy przez oficerów straży granicznej Biedrzyńskiego i śp. Leśkiewicza został wykonany na propozycję i w towarzystwie urzędników niemieckiej policji granicznej Stulicha, który z racji swego urzędowego stanowiska upoważnił polskich funkcjonarjuszy straży granicznej do przejścia na terytorjum niemieckie.

W końcu delegaci polscy stwierdzili, że poza wprowadzeniem na terytorjum niemieckie przez komisarza Stulicha komisarza Biedrzyńskiego i śp. Leśkiewicza nikt inny z funkcjonarjuszów polskich granicy niemieckiej nie przekroczył.

W piątek sędzia Luksemburg, przewodniczący delegacji polskiej do komisji mieszanej złożył rządowi szczegółowe sprawozdanie z przebiegu i wyników swej pracy. (PAT.)

Groźna walka w Indjach.

Peshawar. Posuwanie się oddziałów szczepu Afridi na Peshawar zostało szybko wstrzymane. Dla utrudnienia pościgu powstańcy pokopali doły na drogach i w wielu miejscach ścięli przydrożne drzewa, zwalając je na drogi. Samoloty zaatakowały znaczne grupy cofających się, zadając im poważne straty. Oddziały wojskowe rozpoczęły walkę z poszczególnemi grupami przeciwników, lecz warunki terenowe utrudniają ich akcję. (PAT.).

Stulecie Żegiestowa-Zdroju.

Zdrojowisko Żegiestów-Zdrój, jedna z najbardziej uroczo położonych miejscowości klimatycznych w Polsce, obchodzi w poniedziałek 9 b. m. setną rocznicę oddania swych źródeł mineralnych do użytku publicznego. Uroczystość ta wiąże się z równoczesnem poświęceniem nowego wspaniałego i z europejskim komfortem wybudowanego gmachu domu zdrojowego.

W czasie wojny światowej zdrojowisko uległo zupełnej dewastacji wojsk austrjackich i dopiero w ostatnim dziesięcioleciu zaczęło się dźwigać z zadanych mu ran. Przeprowadzono więc przebudowę wodociągów i kanalizacji, wywiercono nowe źródło mineralne szczawy żelazistej, przypominającej swymi składnikami chemicznemi wody krynickie, założono szkółki drzewek szpilkowych, wreszcie wybudowano nowy 120-pokojowy dom zdrojowy.

Życzyć należy, by Żegiestów rozwijał się tak, jak należy ze względu na swe urocze położenie.

Młodzież u Prezydenta Rzplitej.

Spała. W piątek w rezydencji Prezydenta Rzeczypospolitej rozpoczęły się uroczystości, związane z okr. świętem P. W. i W. F. O. K. 4. Od wczesnego ranka zaczęły najeżdżać od strony Łodzi i Piotrkowa pociągi, zapełnione młodzieżą szkół średnich i powszechnych, która bierze udział w święcie w liczbie około 4.000 osób. O godzinie 11-tej rano odbyła się przed Panem Prezydentem Rzeczypospolitej defilada młodzieży, biorącej udział w święcie. Po południu na wielkim stadjonie sportowym w Spale odbyły się wielkie popisy i gry sportowe w obecności Pana Prezydenta. (PAT.).

Nieudany zamach.

Paryż. W paryskim urzędzie pocztowym nastąpił wybuch paczki, adresowanej do baronowej Rotschildowej. Jak się okazało w paczce znajdowała się maszyna piekielna. Wybuch nie pociągnął za sobą żadnych ofiar w ludziach.

Komisja dla badania statutu mniejszościowego.

Genewa. Wyłoniona przez unję stowarzyszeń Przyjaciół Ligi Narodów komisja dla zbadania statutu mniejszości zebrała się w Genewie i wybrała podkomisję, złożoną z 5-ciu członków, która rozpocznie swą sesję w jesieni.

Imperjum brytyjskie w niebezpieczeństwie.

Londyn. W przemówieniu, wygłoszonem na konferencji prasy imperjum Brytyjskiego Lloyd George podkreślił, iż równość i niezależność wszystkich młodych narodów imperjum jest obecnie faktem dokonanym. Jeżeli jednak jedność tych narodów nie stanie się równie istotna, jak równość, to imperjum ostatecznie się rozpadnie. Jeśli narody imperjum nie osiągną realizacji tego ideału w czasie obecnym, to będzie to jedna z największych straconych okazyj, jakie kiedykolwiek notowała historja. (PAT.)

Gwałtowny huragan.

Paryż. Huragan niezwykłej gwałtowności rozszalał się w okręgu liońskim. Lotnisko w Bron wysłało natychmiast depeszę radjową do sterowca „Hr. Zeppelina", który po przelocie nad Walencją o godz. 13.25 skierował się do Monte Limar. Kilkakrotne sygnały radjowe, wysłane z lotniska, zostały jednakże bez odpowiedzi. Huragan, połączony z ulewnym deszczem, trwał dłuższy czas. (PAT.)

Z ostatniej chwili.

Nowe gimnazjum w W. Piekarach.

Śląski Urząd Wojewódzki przystąpił do budowy gmachu gimnazjum państwowego w Wielkich Piekarach. Gmach ten o zupełnie nowoczesnym charakterze posiadać będzie bogato uposażone laboratorja dla fizyki, chemji i historji naturalnej, pozatem 15 klas do nauki, specjalną salę dla rysunków i slojdu, kuchnię dla dożywiania dzieci z przyległą salą jadalną i ubikacjami pomocniczemi, obszerną aule ze sceną itp. Łącznie pomieści on w sobie około 90 ubikacyj użytkowych. Plan budowy opracowany został w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim przez inż. arch. Karola Scheyera. Gmach ten będzie 4-tem z rzędu gimnazjum państwowem, wykonanem kosztem skarbu śląskiego.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Uroczystość Zesłania Ducha św. czyli Zielone Świątki.

Niedziela **8** czerwca	Św. Medarda, bisk., * 447, † 545, i brata jego św. Gildarda, biskupa. Św. Seweryna, bisk.

SŁOW.: WYSZOSŁAW.

Jutro poniedziałek świąteczny: SSw. Prymasa i Felicjana, męczenników, † 287.

Wtorek, 10 czerwca: Św. Małgorzaty, królowej szkockiej, † 1093.

Zielone Świątki czyli Zesłanie Ducha Świętego.

Dnia dziesiątego po Wniebowstąpieniu Pańskiem uczniowie i kilka uczennic Pana Jezusa wraz z Najśw. Matką byli zebrani w tem samem mieszkaniu, gdzie odbyła się wieczerza Pańska. Był to dzień uroczysty u żydów, w którym obchodzą pamiątkę nadania im Przykazań Boskich przez Mojżesza. W tem około godziny 9-tej rano powstał nagle mocny szum od góry, a ponad uczniami ukazały się płomyki na kształt języków ognistych. Było to wstąpienie Ducha świętego na Apostołów. Posłyszawszy nagły szum w owym domu, zbiegły się doń tłumy ludu z miasta, a byli wśród nich ludzie z różnych dalekich krajów przybyli. Apostołowie ku nim wyszli i jakże ich zadziwili, gdy będąc prostymi ludźmi, zaczęli przemawiać różnemi obcemi językami! Najpierw mówił Święty Piotr, nakłaniając lud, aby się do wiary Chrystusowej nawracał. Na jego głos odrazu 3000 ludzi przyjęło chrzest święty. Dlatego to w dniu Zesłania Ducha Świętego Kościół obchodzi zarazem pamiątkę swego założenia.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3.36,	o godz. 19.50,
Księżyca	„ 17.10,	„ „ 1.51.

Długość dnia 16.14.

Zmiany powietrza: ciepło i pięknie. — Jutro: przewrót, skłonność do burzy i wichury.

— **Letnie mieszkania w wagonach.** Minister kolei wydał zarządzenie, normujące używanie wagonów kolej. na letnie mieszkania dla pracowników kolei i ich rodzin. Mieszkania letnie urządzane być mogą jedynie w wagonach towarowych, z wyjątkiem pocztowych, przyczem używać należy wagonów najmniej nadających się do użytku przewozowego. W wagonach nie wolno urządzać kuchenek. Opłaty pobierane od pracowników za cały wagon, całkowicie wyposażony w meble i sprzęty domowego użytku, wynoszą miesięcznie 25 zł. Za wagon nie urządzony, posiadający jedynie prowizoryczne łóżko z desek lub pryczę, opłata wynosi 8 zł. miesięcznie.

— **Letniska na brzegu polskiego morza.** Przygotowania do nowego sezonu na polskiem wybrzeżu wrą w całej pełni. Największą popularnością cieszą się wśród letników, poszukujących teraz mieszkań na lipiec, miejscowości na półwyspie Helskim, oraz nad otwartym Bałtykiem, gdzie większość mieszkań już wynajęto. Mniejsze zainteresowanie wykazuje Gdynia, a najmniejsze Puck, gdzie nie podnajęto dotąd ani jednego mieszkania sezonowego. Miejscowości pod Gdynią, jak Kamienna Góra i Oksywie, są pewne wielkiego zjazdu letników, gdyż szereg mieszkań wynajęto tam już przed kilku miesiącami.

— **Gminy bez alkoholu.** Zakaz sprzedawania alkoholu obejmuje w Polsce 197 gmin wiejskich, oraz jedną miejską w Pruszkowie. Ostatnio w 21 gminach przedstawiono wnioski o wprowadzenie zakazu sprzedaży napojów wyskokowych.

— **Prawosławie w Polsce.** Według danych urzędowych ludność prawosławna w Polsce, licząca około 3 i pół miljona wiernych, posiada: 5 diecezyj, 1300 placówek duszpasterskich, 2100 cerkwi, 1800 duchownych i 17 klasztorów. Na jedną parafję duszpasterską przypada 2.600 osób, na jednego duchowego — 1.900, a na jedną świątynię — 1.600.

— **Kontrola nad miastami.** Pisma warszawskie donoszą, że władze rządowe wzmacniają kontrolę nad miastami. W licznych wypadkach stwierdziło ministerstwo spraw wewnętrznych, że związki komunalne zużywają często na cele inwestycyjne kredyty mające inne przeznaczenie.

Przedstawiając następnie władzom nadzorczym do zatwierdzenia uchwały o poborze podatku inwestycyjnego, związki komunalne uzasadniają potrzebę wprowadzenia takiego podatku koniecznością pokrycia wytworzonych w ten sposób luk budżetowych.

Tego rodzaju stawianie władz nadzorczych wobec faktów dokonanych jest niedopuszczalne. Ministerstwo rozesłało w tej sprawie okólnik do województw, podkreślając stanowczo, że podobnych uchwał zatwierdzać nie należy.

— **Zbieranie bursztynu na wybrzeżu polskiem.** Wskutek tego, iż na wybrzeżu polskiem dotychczas nie znaleziono w ziemi złoży bursztynu, przemysłowy sposób wydobywania go w Polsce jeszcze się nie rozpoczął. Wszystkie prawie okazy bursztynu, oddawane do obróbki i handlu, pochodzą od przygodnych znalazców. Ostatnio w związku z budową portu w Gdyni, pogłębiarki wydobywają bursztyn z głębszych warstw piasku i mułu. Wyławianie bursztynu stąd pochodzącego odbywa się podczas wylewania mas piasku wraz z wodą na obszary nowotworzone, podczas którego ludność miejscowa wyszukuje wypływające kawałki bursztynu. W celu uproszczenia kontroli poszukiwania, oraz skupu okazów znalezionych, Ministerstwo przemysłu i handlu wydzierżawiło prawa skarbu w maju ubiegłego roku Fabryce Wyrobów Bursztynowych i Obróbki Muszli w Gdyni. Na mocy tej umowy przysługuje wspomnianej firmie wyłączne prawo zbierania i skupywania bursztynu, wyrzuconego w surowym i nieobrobionym stanie na całej przestrzeni wybrzeża polskiego Bałtyku. Powyższy warunek umowy nie obejmuje prawa wydobywania surowca bursztynowego, jaki ewentualnie może się znajdować w ziemi.

— **Gruźlica wśród młodzieży.** Ostatnie badania, przeprowadzone przez lekarzy, wykazały, że na 123.557 poddanych badaniu dzieci szkolnych 45.710 jest wycieńczonych i zagrożonych gruźlicą. Ministerstwo oświaty docenia jąc rolę kolonij wakacyjnych w walce z gruźlicą, poleciło zwalniać na ferje letnie już od 1 bm. dzieci, które wyjechać mają na kolonje w pierwszym sezonie wakacyjnym.

— **Brak nauczycieli gimnazjalnych.** Pisma warszawskie donoszą, że w gimnazjach państwowych wakują na rok przyszły 163 posady nauczycielskie, a w zakładach kształcenia nauczycieli 126 posad. Ogólny brak 289 nauczycieli. — Koła nauczycielskie tłumacza to zjawisko trudnościami materjalnemi, z jakiemi nauczyciele muszą walczyć, a które sprawiają, że wielu przenosi się do innych zawodów, młode zaś pokolenie nie chce się poświęcać zawodowi nauczycielskiemu.

Województwo śląskie.

* **Nadzwyczajne pociągi podczas Zielonych Świąt.** Z okazji Zielonych Świąt dyrekcja kolei w Katowicach uruchomi nadzwyczajne pociągi, które kursować będą poza normalnym rozkładem jazdy w sobotę 7. w niedzielę 8 i w poniedziałek 9 czerwca. Pociągi nadzwyczajne kursować będą prawie na wszystkich linjach kolejowych. Odjazd pociągów nadzwyczajnych jest zaznaczony na tablicy rozkładu jazdy w halach dworców kolejowych.

* **Śpiewacy z za kordonu graniczego na Zjeździe Śpiewaczym w Katowicach.** Odsłonięcie pomnika Moniuszki oraz zakrojone na wielką skalę uroczystości Moniuszkowskie wywołały zrozumiałe zainteresowanie wśród miłośników śpiewactwa zarówno w kraju, jak i zagranicą. Oprócz znakomitych chórów z wszystkich dzielnic kraju, zgłosiło także swój udział kilka chórów ze Śląska Opolskiego. Obecność braci śpiewaczej z poza kordonu jest nam szczególnie miła.

* **Konkurs na fotografje z uroczystości Moniuszkowskich.** Wydział Związku Śląskich Kół Śpiewaczych ogłasza konkurs na fotografje amatorskie, które najlepiej uchwycą najpiękniejsze chwile pochodu śpiewaków przez miasto, oraz akt odsłonięcia pomnika Moniuszki w dniu 8-go czerwca przed południem. Format obojętny — lecz zdjęcie musi się nadawać do powiększenia. Nagrody za jedną najlepszą odb'tkę wraz z kliszą wynosza: pierwsza nagroda 50 złotych, druga 30 złotych, trzecia nagroda 20 złotych. Jury składa się z członków Wydziału Związku Śląskich Kół Śpiewaczych. Zdjęcia należy wysyłać do środy dnia 11 czerwca godz. 12 w południe pod adresem Związku Śląskich Kół Śpiewaczych Katowice, ul. Damrota 4. Związek rezerwuje sobie zakup fotografij nienagrodzonych po cenie kosztów wykonawcy.

* **Kolejarze śląscy kupili awionetkę propagandową.** Śląscy kolejarze, którzy przeszli lotniczy kurs teoretyczny i praktyczny i otrzymali dyplomy pilotów, zakupują jedną awionetkę najnowszego typu angielskiego Moth'a z funduszów zebranych przez pracowników kolejowych na popieranie lotnictwa sportowego. Awionetka ta, pierwsza w Polsce tego typu, używaną będzie do szkolenia pilotów, oraz do lotów propagandowych do większych stacyj kolejowych.

* **Komisja oświatowa.** Przy śląskim urzędzie wojewódzkim powstała główna komisja oświatowa w skład której powołano następujące osoby: 1. naczelnik wydziału oświecenia publicznego dr. Regorowicz jako przewodniczący, 2. Em. Imiela, 3. ks. prob. Kupilas, 4. St. Ligoń, 5. St. Kudlicki, 6. Jan Mangold, 7. K. Nitschowa, 8. W. Olszewicz, 9. Paweł Pszczółka, 10. Józef Syska, 11. T. Szaliński, 12. M. Tomaszkówna.

Zadaniem Głównej Komisji Oświatowej jest a) uzgodnienie i usprawnienie pracy kulturalno-oświatowej prowadzonej na terenie województwa śląskiego przez towarzystwa oświatowe i czynniki społeczne, b) wykształcenie odpowiedniego zastępu pracowników oświatowych, c) ujęcie i kontrola funduszów przeznaczonych na oświatę pozaszkolną przez województwo, samorządy i ofiarność publiczną, tak, by były one użytkowane celowo i wyłącznie na oświatę w duchu państwowo-obywatelskim.

Główna Komisja Oświatowa powołała do życia powiatowe i miejskie komisje oświatowe, a obecnie przystępuje do organizacji komisyj oświatowych miejscowych i rejonowych.

Śląski urząd wojewódzki zawiadamiając o powołaniu do życia Głównej Komisji Oświatowej uprasza wszystkie towarzystwa oświatowe oraz towarzystwa mające cele oświatowe o współpracę, o zawiadomienie o swych zamierzeniach oświatowych o uchwałach, zebraniach oraz o przesyłaniu swych komunikatów i sprawozdań.

Sekretarjat Głównej Komisji Oświatowej mieści się przy Wydziale Oświecenia Publicznego w gmachu wojewódzkim w Katowicach.

Z Katowickiego.

Katowice. (Zasądzony za szpiegostwo). Przed sądem w Katowicach odpowiadali Kazimierz zaborski i Jerzy Kowalski, oskarżeni o szpiegostwo. Akt oskarżenia zarzucił im, że pracowali na rzecz niemieckiego wywiadu. Rozprawa odbyła się przy zamkniętych drzwiach. Zaborski skazany został na 2 i pół roku więzienia, Kowalski został uwolniony od winy i kary.

— (Usiłowany napad rabunkowy). Policja bezpieczeństwa aresztowała dwóch podejrzanych mężczyzn. Aresztowany Jan Rogoń, lat 31, rodem z Knurowa, powiat rybnicki, był już karany 10-letniem więzieniem za napad rabunkowy, wspólnik Rogonia 34-letni Józef Kołodziejczyk z Załęża był już karany ciężkiem więzieniem za usiłowane zabójstwo policjanta. W czasie przesłuchania na policji obaj przyznali się, że zamierzali dokonać napadu rabunkowego na właściciela kantyny przy kopalni „Kleofas" w Załężu pod Katowicami. Podczas rewizji osobistej znaleziono w ubraniu Rogonia rewolwer nabity 4 nabojami, sztylet myśliwski i maskę, u Kołodziejczyka znaleziono wielki wojskowy pistolet z 6 nabojami.

Wełnowiec w Katowickiem. (Kradzież pieniędzy). Gdy urzędnik prywatny Henryk Braun z Wełnowca wracał do domu, zaprzyjaźnił się z 2 mężczyznami, gdyż był w stanie podchmielonym. Nowi „przyjaciele" odprowadzili Brauna do domu. Na drugi dzień przekonał się łatwowierny Braun, że został okradziony. „Przyjaciele" ukradli mu 990 marek niemieckich, 350 złotych i zegarek. Sprawców dotychczas nie wyśledzono.

Mała Dąbrówka w Katowickiem (Skutki nadużywania alkoholu). Przed bramą huty „Walter Kronek" wywiązała się kłótnia pomiędzy portjerem P. Rozkosznym a Teodorem Malechą i jego bratem Karolem z Roździenia. Portjer Rozkoszny nie chciał wymienionych robotników wpuścić poza bramę, ponieważ byli pijani. Rozgniewani odmową Rozkosznego bracia Malechowie powybijali wszystkie szyby w oknach portjerni. Uwiadomiona o wypadku policja odstawiła awanturników do komisarjatu.

Siemianowice w Katowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek). Na hałdzie przy szybie Ficinusa obrywała się szlaka, przysypując kilka robotnic, zatrudnionych ładowaniem szlaki. Dwie robotnice firmy Kotalla doznały obrażeń, a trzecia robotnica została ciężko okaleczona.

— (Nie czepiać się wozów). Wieszanie się z tyłu u wozów było już przyczyną wielu nieszczęśliwych wypadków. Pewien 9-letni chłopak, zamieszkały w Siemianowicach uczepił się wozu ciężarowego. Na ulicy Bytomskiej naprzeciwko szpitala brackiego chłopak zeskoczył z furmanki, wpadł pod koła samochodu i został przejechany. W stanie groźnym odstawiono go do lecznicy hutniczej.

Nowa Wieś w Katowickiem. (Rodzice zważajcie na dzieci). Motocyklista Teofil Kowolik z Rudy przejechał 5-letniego Henryka Dawida

z Nowej Wsi. Chłopczyk doznał ciężkich obrażeń, przeto przewieziono go do lecznicy w Nowym Bytomiu. Policja stwierdziła, że winę ponosi kierowca motocyklu wskutek zbyt szybkiej jazdy. Przy tej sposobności policja przypomina, że dzieci nie powinne bawić się na drogach, gdzie grozi im zawsze niebezpieczeństwo ze strony samochodów i furmanek.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (P o ż a r). W mieszkaniu uczniów Stanisława Ratajewicza, Adama Michalskiego i Kowalskiego przy ulicy 3 Maja 38 wybuchł pożar, który zniszczył łóżko. Ogień stłumiła straż pożarna. Istnieje przypuszczenie, że wybuch pożaru spowodowało porzucenie niedopałka papierosa.

Z Swiętochłowickiego.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. (R o z b u d o w a d w o r c a k o l e j o w e g o). Miejscowość Wielkie Hajduki rozwijała się szybko, lecz normalnie. Niestety równocześnie z rozrostem gminy nie powiększano dworca kolejowego. Z tutejszej stacji odjeżdża do Katowic, Król. Huty, Bytomia, Chebzia, Gliwic codziennie 100 pociągów, nadto ciągną się odnogi kolejowe do różnych zakładów przemysłowych, mianowicie do Huty Bismarcka, do kopalni Kleofasa, Huty Rüttgersa i t. p. Obecnie dyrekcja kolei powzięła plan rozbudowy dworca kolejowego, zwłaszcza stacji towarowej. Perony zostaną zupełnie zamknięte dla ruchu towarowego. Wszystkie perony zostaną przedłużone. Oprócz powiększenia liczby torów, zostaną rozpoczęte roboty około przebudowy centrali zwrotniczej.

Orzegów w Świętochłowickiem. (S p r a w y k o m u n a l n e). Obecnie obradują właściwe komisje, aby oświetlenie ulic było udoskonalone, zwłaszcza, by nie kosztowało tyle pieniędzy. Dochody i wydatki na ten cel ustalono na *243* tysięcy złotych. Dopłatę komunalną do państwowego podatku gruntowego i budynkowego ustalono na 5 od tysiąca.

Z Pszczyńskiego.

Pniowy w Pszczyńskiem. (W y c i e c z k a). Towarzystwo wycieczkowe „Jaskółka" w Paniowach, urządza w niedzielę, dnia 15 bm. wycieczkę do Panewnika, gdzie o godzinie 10.30 zostanie odprawiona msza św. na intencję tegoż towarzystwa w klasztorze OO. Franciszkanów. Zbiórka o godzinie 5.30 na placu p. Solarzowej w Paniowach, następnie wymarsz do Panewnika.

Z Rybnick'ego.

Rybnik. (D z i e c k o w y p a d ł o z o k n a). Z okna pierwszego piętra kamienicy, znajdującej się przy rynku, wypadł 3-letni chłopczyk lokatora, nazwiskiem Krupa. Dziecko spadło najpierw na latarnię, potem dopiero na bruk ulicy. Z tego powodu uderzenie o bruk zostało złagodzone. Stwierdzono, że chłopczyk znajdował się pod pieką 13-letniej siostry, która wykonywała zadania szkolne. Dziecko bawiło się przy oknie, które było zamknięte, lecz nagle przechyliło się tak, że utraciło równowagę, wybiło głową szybę, poczem przez otwór w oknie wypadło na bruk ulicy. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, chłopak nie doznał ciężkich obrażeń.

Rydułtowy w Rybnickiem. (N i e s z c z ę ś l i w y w y p a d e k). Gdy robotnik Wilhelm Adamczyk z Rydułtów powracał z pracy do domu, spotkało go nieszczęście. Na drodze polnej za wsią Adamczyk potknął się i upadł tak nieszczęśliwie, że złamał sobie nogę. Przechodnie odstawili go do szpitala brackiego w Rydułtowach.

Mszanna w Rybnickiem. (K r a d z i e ż k r ó w). Stanisław Badura z Rydułtów, lat *32*, przywłaszczył sobie 2 krowy na szkodę rolnika A. Polnika w Mszannej. Sprawcę przytrzymano i osadzono w więzieniu sądowem w Wodzisławiu. Krowy zwrócono Polnikowi. Wspólnikiem Badury w kra-

Giełda.

W **Katowicach** płacono w dniu 5 czerwca: za 100 złotych 46.97 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.90 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 5 czerwca: za 100 franków francuskich 34.88 zł., za 100 franków szwajcarskich 172.15 zł., za 100 koron czeskich 36.39 zł.

Warszawska giełda zbożowa

w dniu 5 czerwca 1930 r.

Żyto 16.25—16.75, pszenica 42—42.50, owies 17—17.50, jęczmień na krupy 18.50—19.00, mąka pszeniczna 62—62, mąka pszeniczna luksusowa 72 do 77, osucie żytnie 9—9.50, osucie pszeniczne 13 do 14. Obrót średni.

dziey był Wincenty Wolski z Pszowskich Dołów, który zbiegł w nieznanym kierunku.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Ż e ń s k a s z k o ł a z a w o d o w a.) „Monitor Polski" ogłasza rozporządzenie ministra przemysłu i handlu w porozumieniu z ministerstwem oświaty, zaliczające szkołę zawodową żeńską Narodowej Organizacji Kobiet w Tarnowskich Górach do zakładów naukowych, których ukończenie oraz zdanie egzaminu końcowego z pomyślnym wynikiem zastępuje świadectwo złożenia egzaminu czeladniczego w przemyśle krawiectwa względnie bieliźniarstwa.

Nakło w Tarnogórskiem. (P r z e j e c h a n y p r z e z w ó z c i ę ż a r o w y). Na drodze w Czarnej Hucie w Tarnogórskiem spłoszyły się konie Józefa Gładysza z Nakła. Przyczyną spłoszenia się koni był samochód osobowy. Woźnica nie mógł koni zatrzymać, wreszcie spadł z wozu i został przejechany. Poniewaz Gładysz doznał obrażeń, odstawiono go do szpitala w Tarnowskich Górach.

Z Lublinieckiego.

Kalety w Lublinieckiem. (P r z e j e c h a n a p r z e z s a m o c h ó d). Auto osobowe, kierowane przez Wiktora Badurę, przejechało *25*-letnią rowerzystkę Marję Błaszczyk z Pniowca. Wymieniona kobieta doznała dość ciężkich obrażeń, przeto przewieziono ją do szpitala w Tarnowskich Górach. Rower został zdruzgotany. Policja stwierdziła, że winę ponosi kierowca samochodu z powodu zbyt szybkiej jazdy.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (S t r a j k w k a m i e n i o ł o m a c h). W kamieniołomach I. Kosowskiego w Brennej wybuchł w tych dniach strajk załogi, składającej się z *12* robotników. Powodem zaprzestania pracy było zaleganie z wypłatą zarobku. Strajkujący robotnicy nie pozostali na miejscu, lecz rozjechali się do domów, celem podjęcia pracy w polu. Sprawę oddano inspektorowi pracy.

Ustroń w Cieszyńskiem. (A r e s z t o w a n i e). Tadeusz Miły i Paweł Lipowczak, obaj z Ustronia przywłaszczyli sobie 500 złotych w kancelarji gminy protestanckiej w Ustroniu. Kradzieży dokonano w maju roku bieżącego. Obydwóch amatorów cudzej własności osadzono w więzieniu sądowem.

Z całej Polski.

Kraków. (O k r o p n a ś m i e r ć d z i e c i). Przed kilku dniami wybuchł pożar w domu Pawła Kosakowskiego w Rąbkowej, powiat Nowy Sącz. W ogniu znalazło śmierć troje dzieci nieletnich Kosakowskiego w wieku 5 i 3 lata oraz 8 miesięcy, które spowodowały ogień w czasie zabawy w stodole. Ogień zniszczył całe zabudowania gospodarskie i inwentarz.

— (Z g o n c ó r k i z n a k o m i t e g o p i s a r z a). W szpitalu krakowskim zmarła na raka 20-letnia Zofja Smreczyńska, córka ś. p. Władysława Orkna. Zgasła córka znakomitego pisarza zapowiadała się jako niepospolity talent literacki.

Biała. (S k r u s z o n y s p r z e n i e w i e r c a). Jeden z głównych defraudantów pieniędzy skarbowych w wydziale podatkowym w Białej koło Bielska, niejaki Sadlik, ukrywający się przez kilka miesięcy przed ręką sprawiedliwości, zgłosił się sam do prokuratora w Wadowicach, przyznając się do winy. Defraudanta osadzono za kratkami.

Żywiec. (K o m u n i s t a ś w i ę t o k r a d c a). Sprawca świętokradztwa w kościele parafjalnym w Gilowicach pod Żywcem, o czem przed kilku tygodniami donosiliśmy, zdradzony został przez własne dziecko. Złodzieja aresztowano. Jest nim znany w żywieckiem awanturnik, o poglądach skrajnie komunistycznych, nazwiskiem Sroka. Przeprowadzona rewizja u aresztowanego dała nadspodziewany wynik, bo w specjalnej skrytce pod podłogą znaleziono skradzione cenne przedmioty z kościoła, oraz inne rzeczy, pochodzące z kradzieży, popełnionych w ostatnich tygodniach na szkodę kilku kupców w powiecie żywieckim.

Łódź. (W i e l k a b ó j k a c h ł o p ó w). Jedno z pism łódzkich donosi ze Skarżyska: Rolnik Jan Druszcz zamieszkały we wsi Pogorzałe, został pobity przez mieszkańców tejże wsi Tadeusza Koselnika i Stefana Półtoraka. Na tem się jednak sprawa nie skończyła. Krzyk i wołanie o pomoc Druszcza, usłyszała żona jego i zaalarmowała Wawrzyńca Półtoraka, Karolaka i braci Nowaków. Wymienieni niezwłocznie pośpieszyli w pomoc napadniętemu Druszczowi. Uzbrojeni w siekiery, kosy i pałki rzucili się na St. Półtoraka i Koselnika. — Rozpoczęła się krwawa bijatyka. Stefan Półtorak, porabany straszliwie kosą, wskutek pęknięcia czaszki wkrótce życie zakończył. Koselnik zaś, który otrzymał osiem ran ciętych w głowę z przecięte-mi mięśniami okolic lędźwiowych, odrąbanemi palcami i zmiażdżonym stawem barkowym dogorywa w szpitalu. Napastników, którzy zemścili się tak zwierzęco za pobicie Druszcza ujęto i osadzono w więzieniu sądowem.

Radomsk. (O k r o p n a s c e n a n a m o ś c i e). Samochód ciężarowy z Radomska jechał do Częstochowy po transport wyrobów tytoniowych. W chwili, gdy samochód znajdował się na moście rzeki Warty jednemu z pasażerów zdawało się, że auto wjeżdża do rowu. W przerażeniu rzucił się na szofera, wyrwał mu z rąk kierownicę i oczywiście spowodował wypadek. Samochód bowiem skręcił w bok, wjechał na barjere mostu i łamiąc ją zawisł nad próżnią. Pasażerowie przeżyli chwilę przerażenia i trwogi. Nagle z przeciwnej strony nadjechał autobus pasażerski. Przytomny szofer, widząc co się dzieje, najechał na ciężarówkę i odepchnął ją na środek mostu, ratując wszystkich od niechybnej śmierci.

Lwów. (T a j e m n i c z y w y p a d e k). Przed kilku dniami zaginęli trzej studenci politechniki lwowskiej, którzy wyjechali na motocyklach i dotychczas nie powrócili, mianowicie Adam Nadolski, lat 19, syn komisarza rządu miasta Lwowa, Stanisław Durdyk, lat 19 i Zbigniew Kus.

Wilno. (Ż y d o w s k i z w i ą z e k a k a d e m i k ó w z a w i e s z o n y). Z Wilna donoszą, że rektor uniwersytetu Stefana Batorego zawiesił działalność zarządu żydowskiego związku studentów, liczącego ponad 1000 członków. Powodem tego zarządzenia było niewłaściwe zachowanie się delegacji związku w gabinecie rektora. Delegacja żydów w bezczelnej formie żądała podwyższenia subsydjów na rzecz związku.

Z dalszych stron.

Berlin. (O s z u s t w r o l i k s i ę c i a). Przed sądem w Berlinie odpowiadał znany już z kilku procesów niejaki Stanisław Woy, podający się za księcia Leona Sapiehę. Jest on synem robotnika Jerzego Woya z Warszawy, nie posiada żadnego wykształcenia, nie włada nawet dobrze po niemiecku, a mimo tego odgrywał w Berlinie przez pewien czas dużą rolę. Podczas ostatnich przesłuchów dowodził Woy, że nazwisko jego jest właściwie skróceniem „wojewody". Dziadek jego to ostatni rządzący książę z linji Sapieha-Kodeński, wysłany na Sybir. Ojciec jego ożenił się z księżną Światopełk-Mirską. Właściwe nazwisko jego brzmi: Stanisław Leon książę Sapieha-Kodeński. Oskarżony opowiadał podczas rozprawy niebywałe historje W roku 1919 miał służyć w armji niemieckiej u marsz. Mackensena, później wstąpił do służby atamana Skoropadzkiego. Po przybyciu do Berlina żył z oszustwa i umiał zdobywać wielkie sumy. Od roku wyłudzał pieniądze od jakiegoś lekarza, którego chciał wprowadzić w koła arystokratyczne. Lekarz wierzył, mu i dawał pieniądze. Założył on wreszcie bank nieruchomości oraz kilka rozmaitych firm, poczem drogą kaucji pobieranych od rozmaitych reflektantów wydobywał ustawicznie pieniądze. Sąd skazał go na półtora roku ciężkiego więzienia i utratę praw honorowych.

Sprawy towarzystw.

Wycieczka towarzystwa mandolinistów do źródła św. Jadwigi. Towarzystwo wycieczkowe mandolinistów „Jaskółka" w Katowicach urządza w drugie święto dnia 9 czerwca wycieczkę do źródła św. Jadwigi. Zbiórka o godz. 5 rano przy „Strzesze Górniczej" na placu Andrzeja w Katowicach, skąd wymarsz na dworzec i wyjazd do stacji Mokre. Instrumenta należy zabrać ze sobą. Znajomych można przyprowadzić.

Odpowiedzi redakcji.

„Młodej Pani" w Katowicach i paniom Z., i K... w Pszczynie. — Bardzo mi jest miło, że panie były zadowolone z mojego polecenia i zamówione tarty, strucle, placki, bułki i chleby, smakowały na Wielkanocne Święta. — Zaoszczędzą sobie panie również i na Zielone Świątki czasu i pieniędzy, gdy zamówią ciasto w piekarni polskiej — pana A. Sadłowskiego ul. Marjacka Nr. 9. — Wielka jest satysfakcja dla gospodyni, gdy wie napewno, że pieczywo jest zdrowe, smaczne, tanie i... udane!

Od lipca będziemy się tam mogły spotykać przy smacznej kawie, gdzie omawiać będziemy szczegółowo rozmaite ciekawe gospodarskie sprawy i miejskie ploteczki. A zatem do widzenia na podwieczorku u p. A. Sadłowskiego ul. Marjacka 9. Dokładną datę jeszcze podam.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

Repertuar.

Sobota, dnia 7 b. m. „Inauguracyjny Koncert" o godz. 20.00.

Niedziela, dnia 8 b. m. „Straszny Dwór" o godz. 15.30.

Niedziela, dnia 8 b. m. „Flis i Verbum nobile" o godz. 20.00.

Poniedziałek, dnia 9 b. m. „Halka" o godz. 15.30.

Poniedziałek, dnia 9 b. m. „Wielki Ludowy Koncert Moniuszkowski" o godz. 20.00.

Wtorek, dnia 10 b. m. „Flis" i „Verbum nobile" o godz. 20.00.

Teatr Polski na prowincji.

Sobota, dnia 7 b. m. „Wesele na G. Śląsku" Chorzów o godz. 19.30.

Poniedziałek, dnia 9 b. m. „Wesele na G. Śląsku" Żory o godz. 19.30.

Środa, dnia 11 b. m. „Prokurator Hallers" Król. Huta o godz. 19.0.

Pierwsze Zielone Świątki.



Zesłanie Ducha Świętego we wieczerniku.

Niniejszy obraz, namalowany przez sławnego artystę — malarza Jana Joest'a w roku 1505,znajduje się w ołtarzu głównym kościoła św. Mikołaja w Kalkar.

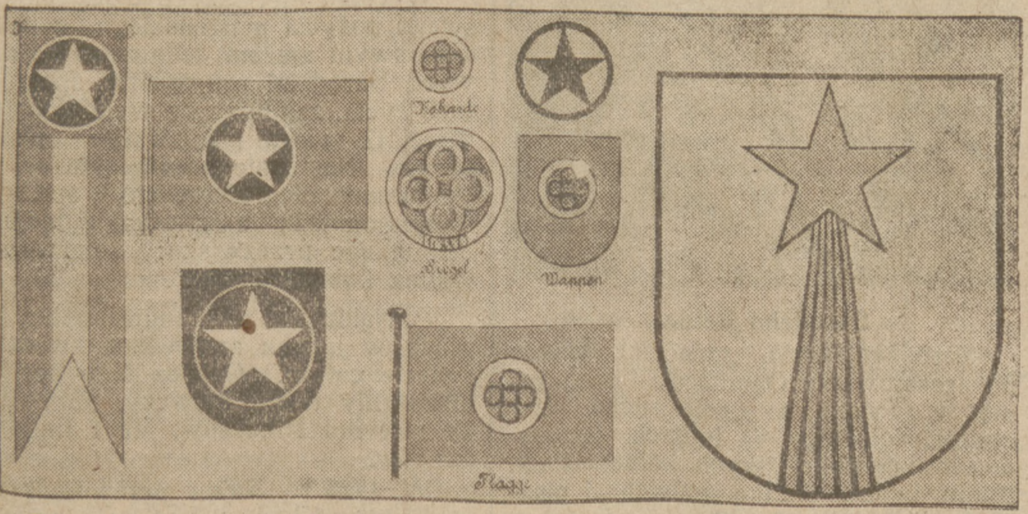
Firma Mercedes-Benz ofiarowała Papieżowi auto.



Dnia 23 maja b. r. na dziedzińcu św. Damazego w Watykanie odbyło się uroczyste wręczenie Ojcu św. nowego samochodu, ofiarowanego Papieżowi w związku z jego jubileuszem kapłańskim przez firmę Mercedes-Benz.

Członek zarządu Towarzystwa Akc. Daimler-Benz, dr. Niebel ze Stuttgartu wygłosił przemówienie, w którem prosił Ojca św. o przyjęcie daru. Papież podziękował i polecił przyprowadzić wóz, przyczem nazwał go kilkakrotnie arcydziełem, poczem wsiadł doń i w towarzystwie jednego z prałatów odbył przejażdżkę po ogrodach watykańskich.

Liga Narodów.



Również Liga narodów, ten najwyższy aeropag świata, przystępuje do uzewnętrznienia swej misji przez **własne godło międzynarodowe.** Na powyższej rycinie podajemy kilka wzorów **godła** Ligi Narodów, jakie zostały uznane za najodpowiedniejsze. **Nagroda pierwsza** nie została dotąd przyznana nikomu. **Nagrodę druga** otrzymali Ottfried Neubecker z Berlina i generał-major Nowotny z Wiednia. **Trzecią** zdobył Tobiasz Szwab z Berlina.

O tron węgierski i koronę św. Stefana.



Arcyksiążę Oton Habsburg,
najstarszy syn zmarłego cesarza austrjackiego Karola i cesarzowej Zyty, dojdzie w listopadzie do pełnoletności.



Księżniczka Marja,
najmłodsza córka króla włoskiego, ma się w dniu wstąpienia Otona Habsburga na tron węgierski z młodym królem węgierskim zaręczyć.



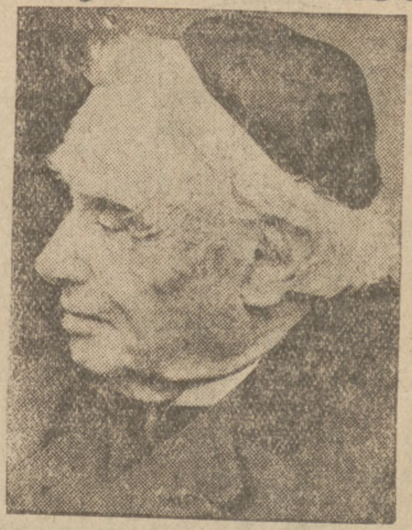
Horthy,
regent i naczelnik państwa węgierskiego, Węgier, monarchista z krwi i kości, swą rozumną i umiejętną polityką toruje drogę na tron św. Stefana Otonowi Habsburgowi.

Rodzeństwo w parlamencie niemieckim.



Anna i August Siemsen posłami w parlamencie niemieckim z partji socjaldemokratycznej. W tych dniach wszedł jako nowy poseł do parlamentu niem. August Siemsen, nauczyciel w Jenie. Siostra jego Anna Siemsen, również nauczycielka, bywa od lat wybierana posłanka z partii socjaldemokratycznej.

Zgon Kardynała Luçon, arcybiskupa z Reims.



Dnia 28 maja b. r. zmarł w wieku lat 88 kardynał Lucon, arcybiskup z Reims i dziekan kardynałów francuskich. Żałoba okryła nietylko słynne miasto, lecz cały naród francuski, którego dzienniki na pierwszą wieść o zgonie Księcia Kościoła pisały, że odeszła z tego świata „piękna i szlachetna postać, która bez wysiłku umiała stać na wyżynach najtragiczniejszych okoliczności, uosobienie cnót celtyckich, oświeconych i użyźnionych przez ideał chrześcijański".

Zmarły Dostojnik Kościoła urodził się w Anjou dnia 28 października 1842. Święcenia kapłańskie otrzymał w 22 roku życia. W r. 1887 mianowany został biskupem w Belley, a w 18 lat potem objął arcybiskupstwo w Reims. Wkrótce potem otrzymał godność kardynała. Pierwsze lata swego urzędu arcypasterskiego śp. kardynał Lucon poświęcił wytężonej pracy społecznej wśród wiernych swej archidiecezji, organizował stowarzyszenia katolików i zachęcał osoby świeckie do współpracy z duchowieństwem. Gdy wybuchła wojna światowa i Niemcy poczęli bombardować i niszczyć Reims, nie szczędząc słynnej katedry, kardynał pozostał w Reims, odwiedzał najbardziej zagrożone punkty, opatrywał rannych i dodawał odwagi tym, którzy upadali na duchu. Tak, kojąc cierpienia i łagodząc okropne skutki huraganu wojennego, wytrwał na stanowisku wśród najbardziej tragicznych warunków aż do 1918 roku. Bohaterstwo sędziwego Arcypasterza stało się głośnem nietylko we Francji, ale w całym świecie. Prezydent Poincare już w r. 1914 udekorował go krzyżem Legji honorowej.

Po wojnie kardynał Lucon zajął się gorliwie odbudową przepięknej katedry w Reims i dla zebrania środków na tę budowę odbył nawet podróż propagandową po Ameryce. Wielkie historyczne wypadki, które związały się nazawsze z imieniem kardynała Lucon, nie przeszkodziły jednak mu wypełniać z największą gorliwością najistotniejszych zadań kapłańskich i arcypasterskich. W szczególniejszy sposób opiekował się on katolickim ruchem robotniczym i prasą katolicką. W r. 1926 wystąpił czynnie przeciwko sekciarskiej propagandzie „Action Francaise".

Na wieść o śmierci Dostojnego Księcia Kościoła na ratuszu miasta Reims wywieszono żałobną chorągiew, a przedstawiciele rady miejskiej i magistratu złożyli kondolencję Msgr. Noveux koadjutorowi kardynała Lucon. Kardynał Berthier, arcybiskup Paryża, nadesłał na ręce Msgra Noveux następujący telegram:

„Proszę przyjąć moje najżywsze współczucie. W Czcigodnym Kardynale tracimy wzór biskupa. chwałę Francji, naszego kochanego Dziekana Najgorętsze modlitwy".

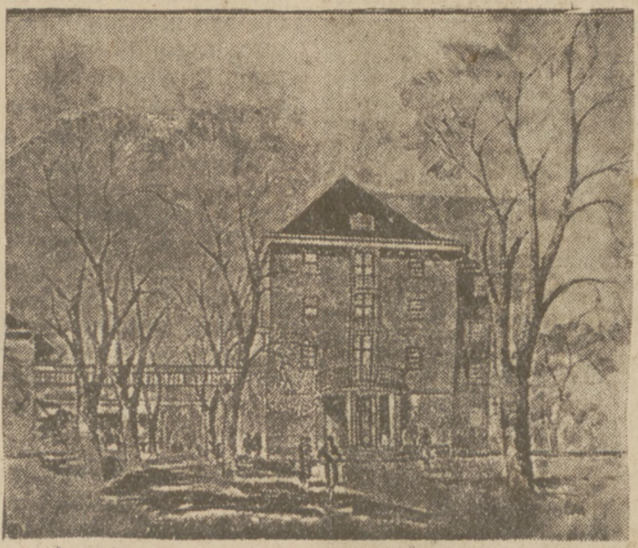
1000-lecie państwowości Islandji.



W czerwcu bieżącego roku obchodzi **Islandja** 1000-lecie swej państwowości. Cały kraj, ale przedewszystkiem stolica Reykjawik, gotuje się do godnego uczczenia tysiąclecia swej konstytucji, jako państwa niezawisłego. — Na rycinie widzimy zdjęcie jedynego kościoła katolickiego na Islandji, największego i najwspanialszego gmachu na całej wyspie. W lewym narożniku w kole u góry fotografja prezydenta Islandji **Thorhallsson'a.** Islandja, wielka wyspa na morzu Północnem Lodowatem, na 150 mil od Norwegji i 35 mil od Grenlandji oddalona, ma powierzchni 1870 mil kwadratowych, z których tylko 760 jest zamieszkałych. Wybrzeża mają bardzo wiele wąskich zatok i wygłębień, fjordami zwanych. Kraj jest górzysty i wulkaniczny. Z wnętrza ziemi wytryskują we wielu miejscach gejzery, czyli źródła gorącej wody w górę bijące. Klimat jest ostry i surowy. Ludność jest pochodzenia normandskiego, wynosiła w 12 stuleciu coś ponad 50 000, a przy końcu 19 a początku 20 wieku (roku 1900) 70 927 osób (33 689 męskich, 37 238 żeńskich), żywi się z hodowli bydła i rybołóstwa. Parlament islandzki (Althing) składa się z dwóch Izb, to jest 30 posłów, wybieranych przez lud i 6 mianowanych przez króla duńskiego; 24 posłów, wybieranych przez lud tworzy Izbę sejmową, 12 (6 posłów, wybieranych przez lud a 6 mianowanych przez króla) Izbę senatską.

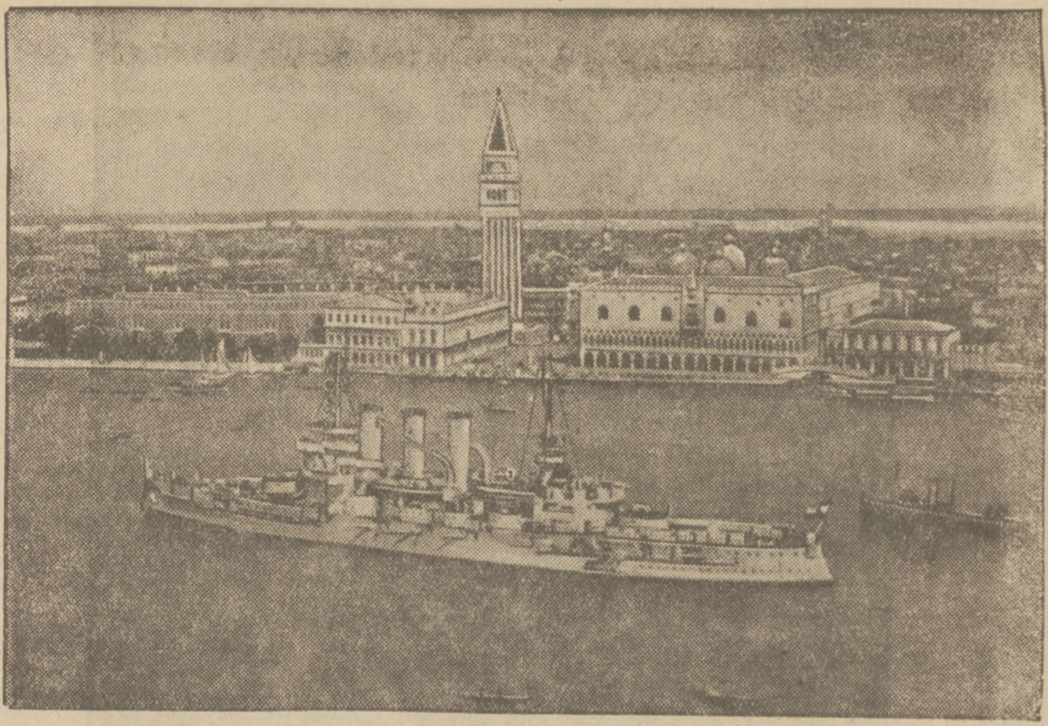
Islandja przyjęła w roku 1000 chrześcijaństwo i oświatę zachodniołacińską, obok tego jednak poezja krajowa i nauki pierwszych kolonistów były troskliwie pielęgnowane. W czasach zamierzchłych przedsiębrali Islandczycy częste i dalekie wyprawy morskie na północ i odkryli w roku 983 Grenlandję a około 1000 część Ameryki; później ciągnęli ku wschodowi w stronę Europy i zetknęli się z religją chrześcijańską i kulturą łacińską, przyjmując oboje na własność. Największej świetności dosiągnęła Islandja w drugiej połowie 12 i na początku 13 wieku. Jednakże skutkiem wzrastającej potęgi i wzajemnej zawisłości pojedyńczych możnowładców, udało się Hakonowi V, królowi Norwegji przygotować, a jego następcy Magnusowi VI 1264 r. dokonać połączenia z Norwegją. W roku 1380 dostała się Islandja razem z Norwegją Danji. W biegu lat Norwegja oderwała się od Danji, połączywszy się ze Szwecją, a wreszcie tworząc własne niezależne suwerenne państwo. — Islandja mimo wszystko pozostała przy Danji i dopiero jej obecny prezydent **Thorhallsson** czyni starania tak u rządu duńskiego, jak i w Lidze Narodów, by Islandja, jako najstarszy twór państwowy w Europie, uzyskała pełną suwerenność państwa samowładnego. Pod względem religijnym są Islandczycy wyznania chrześc.-protestanckiego i tylko mała garstka, nie dochodząca do ½ tys. osób, wyznaje religię rzymsko-katolicką. Lteratura islandzka jest bardzo bogata w starożytne balady, baśnie i pieśni ludowe. Islandja może się poszczycić całym szeregiem powieściopisarzy i poetów, nawet o sławie europejskiej, którzy weszli do literatury wszechświatowej.

Śląsk wrocławski.



Nowy zakład kąpielowo-kuracyjny w **Bad Altheide** w malowniczej okolicy w bok Wrocławia. Altheide bywa odwiedzane przez chorujących na choroby sercowe i około 100.000 kuracjuszów szuka rok rocznie w tamtejszych kąpielach.

Wenecja.



Wojenna flota niemiecka zwiedza kraje i porty na „Morzu Śródziemnem".

Na rycinie widzimy pancernik **„Hessen"** w porcie weneckim.

Gandhi w więzieniu.



Ghand, bezpieczny w więzieniu, uśmiecha się; jego zwolennicy demonstrują i rewoltują przeciw rządom i panowaniu anglików w Indjach; i rząd Macdonalda i angielski wicekról w Indjach, lord Irwin, łamią sobie głowę, jakby najsnadniej zawieruchę indyjską uśmierzyć.

Bohaterka indyjska.



Sarodżini Naidu.

Sarodżini Naidu, która stoi obecnie po aresztowaniu Gandhiego i jego zastępcy, Tyabji, na czele ruchu niepodległościowego w Indjach, jest jedną z najwybitniejszych kobiet Indji. Naidu, będąca poetką, mówcą i pisarzem, liczy obecnie 52 lata. Jest ona członkinią angielskiego „Royal Society of Litterature". W życiu społecznem i politycznem Indji bierze udział już od 15-tu lat.

Naidu urodziła się w 1878 r. w Hajdarabadzie, mieście o przeważającej ludności muzułmańskiej. Ojciec jej, bramin, i znany uczony, był ministrem oświecenia publicznego. Ponieważ jednak był zwolennikiem reform społecznych, wysłano go dwukrotnie z kraju. Dzieci swoje wychował na wzór europejski.

Sarodżini wyrosła wśród muzułmanów i jest znana jako zwolenniczka porozumienia się Hindusów z muzułmanami. Studja swe odbywała w kolegjum żeńskiem w Cambridge.

W ciągu pierwszych dziesięciu lat swego pożycia małżeńskiego z obecnym swym mężem, lekarzem wojskowym, Sarodżini prowadziła spokojny tryb życia, zajmując się wychowaniem dzieci (2 synów i 2 córki) i pisząc poezje. Następnie przyłączyła się do ruchu niepodległościowego i stała się najznakomitszą agitatorką w Indjach, otrzymując przezwisko: „pierwsza i jedyna kobieta Indji".

P. Naidu jest znakomitą poetką, piszącą w języku angielskim, znaną w świecie całym. Oprócz tego posiada niezwykły talent mówczy, porywający nietylko Hindusów, ale i Europejczyków.

W 1925 r. Naidu przewodniczyła hinduskiemu kongresowi narodowemu. Odznacza się nadzwyczajną ruchliwością, tak, że większość czasu spędza w podróżach. W 1929 r. odbyła podróż po Stanach Zjednoczonych oraz brała udział we wszechświatowym kongresie kobiecym w [illegible]

W Czterechsetną Rocznicę Wieszcza Narodu Jana Kochanowskiego

Czterechsetną rocznicę przyjścia na świat Kochanowskiego czci naród cały. Był to bowiem największy poeta Niepodległej Polski, pierwszy, który zostawił ojczyźnie w spadku poezję, gdy przed nim były tylko wiersze.

Syn ziemi radomskiej, urodził się w roku 1530 we wsi Sycynie pod Zwoleniem. Ojciec jego, Piotr, sędzia, był człowiekiem zamożnym. Mógł zatem dać potomstwu staranne wykształcenie. Matka, kobieta dobra, rozumna, przytem obdarzona dowcipem, była pierwszą nauczycielką Jana. Przyszły poeta miał lat 14 zaledwie, kiedy udał się na studja do akademji krakowskiej. Wiedzę tam zdobytą uzupełnił na najsławniejszym wówczas uniwersytecie w Padwie. Literaturę starożytną grecką i rzymską, pokochał i cenił bardzo wysoko. Nie był jednak w swej poezji ślepym jej naśladowcą. Duch twórczości jego był zawsze polski i chrześcijański. Z Włoch udał się Kochanowski do Francji, gdzie badał znów jej język i literaturę. Wykształcenie miał więc bardzo rozległe.

W Paryżu powstał też podobno jeden z najcelniejszych jego hymnów, zaczynający się od słów:

„Czego chcesz od nas, Panie, za Twe hojne dary?
Czego za dobrodziejstwa, którym nie masz miary?
Kościół Cię nie ogarnie, wszędy pełno Ciebie!
I w otchłaniach, i w morzu, na ziemi, na niebie.“

Nastrój tej pieśni jest podniosły, język piękny, pełen porównań obrazowych, n. p.

Tyś Pan wszystkiego świata, Tyś niebo zbudował
Y złotemi gwiazdami ślicznieś uhaftował.“

W r. 1557 wrócił Jan do kraju i bawił przez lata długie na dworach możnych panów, potem króla Zygmunta Augusta. Złoty wiek „zygmuntowski“ lśnił pełnym blaskiem. Popierający sztukę i naukę król, mianował Kochanowskiego swoim sekretarzem. Poeta brał udział w życiu dworskiem i odzwierciedlił je w krótkich wierszykach ulotnych, o treści bardzo różnorodnej; podobały się nadzwyczajnie, krążyły w rękopisie przed wydrukowaniem jeszcze. Przytaczamy jedną taką fraszkę:

„Szlachetne zdrowie!
Nikt się nie dowie,
Jako smakujesz,
Aż się zepsujesz.“

Kochanowski, bawiąc się i żartując, interesował się jednocześnie i sprawami kraju. To zainteresowanie widzimy w utworze: „Satyr albo dziki mąż“. W barwnej satyrze zarzuca rodakom niezgodę, swarliwość. Jako prawy obywatel, boleje nad temi wadami.

Kochanowski, dziecię wsi, zatęsknił wkońcu do spokojnego życia w jej ciszy. W roku 1571 opuścił dwór i osiadł w Czarnolesiu w majątku, po rodzicach odziedziczonym. W kilka lat później ożenił się z Dorotą Podlodowską, stolnikówną sandomierską. W zgodzie i miłości wzajemnej żyli z sobą szczęśliwie. W Czarnolesiu, jak sam pisze:

„Wiodłem swój żywot tak skromnie,
Że ledwie kto wiedział o mnie.“

Zajmował się gospodarstwem, ale nie zaniedbywał przytem poezji. Pozostał jej zawsze wierny. Oddalony od zgiełku wielkomiejskiego, stworzył w spokoju wsi i otoczeniu przyrody najznakomitsze dzieła swoje: „Pieśń o Sobótce“, „Odprawę posłów greckich“, „Psałterz“ i „Treny“.

Pieśni Kochanowskiego — to liryki religijne, patrjotyczne, miłosne i refleksyjne, czyli rozważające. Wśród religijnych króluje znany nam „Hymn do Boga“. Z patrjotycznych zwrócimy uwagę na „Pieśń o dobrej sławie“. Woła autor:

„Służymy poczciwej sprawie, a jako kto może,
Niech ku pożytku dobra spólnego pomoże.“

dalej mówi:

Prostak to, który wojsko z wielkości szacuje:
Zwycięstwo liczby nie chce, — męstwa potrzebuje!

Dużo pięknych, zdrowych myśli znajdziemy w pięknych refleksjach. Poeta zaleca w nich trzymanie się złotego środka zachowanie równowagi duchowej, cenienie jedynie trwałych wartości, jak cnota, czyste sumienie, dobra sława. Widzimy to z następujących wierszy:

„Nie porzucaj nadzieje,
Jakoć się kolwiek dzieje:
Bo nie już słońce ostatnie zachodzi,
A po złej chwili piękny dzień przychodzi.“

„Ale człowiek shardzieje,
Gdy mu się dobrze dzieje,
Wnet głowę zwiesi i powagę schyli,
Więc też, kiedy go fortuna omyli.“

„Cnota skarb wielki, cnota klejnot drogi,
Tegoć nie wydrze nieprzyjaciel srogi,
Nie spali ogień, nie zabierze woda,
Nad wszystkiem innem panuje przygoda.“

„Siła Bóg może wywrócić w godzinie:
A kto mu kolwiek ufa — nie zaginie.“

„Pieśń świętojańska w Sobótce“ opiewa obrzędy, zabawy, w noc świętojańską urządzane, a zachodzą tu najpiękniejsze pieśni Kochanowskiego. Świadczą, że umiał wmyślić się w cudzą duszę i wypowiedzieć jej uczucia. Pieśni są bardzo różnorodne. „Dwanaście dziewek, jednako ubranych i bylicą przepasanych“ tańczy i przy ognisku śpiewa. Jedna tęskni za ukochanym, druga pragnie tylko tańczyć, trzecia cieszy się życiem, czwarta jest niepewna wzajemności i t. d. Ostatnia pieśń głosi chwałę wsi. Oto jej początek:

„Wsi spokojna, wsi wesoła!
Który głos twej chwale zdoła?
Kto twe wczasy, kto pożytki
Może wspomnieć zaraz wszystki?
Człowiek w twej pieczy uczciwie
Bez wszelakiej lichwy żywie:
Pobożne jego staranie
I bezpieczne nabywanie.“

Raz tylko spróbował poeta pióra swego w tragedji. Jest nią „Odprawa posłów greckich“. Wysokie poczucie piękna, doniosłość przedmiotu (losy państwa), jasny, barwny język, układ prosty, szlachetność myśli, czynią zeń dzieło wybitne w literaturze europejskiej. Treść zaczerpnięta jest z dziejów starożytnych, forma — wzorowana na tragedjach klasycznych, mimo to jest „Odprawa“ utworem narodowym. Wiele myśli, w niej wygłoszonych, odnosi się do stosunków w Polsce ówczesnej. Autor, pisząc tragedję, chciał rozbudzić w szlachcie ducha rycerskiego, zachęcić ją do wojny z Moskwą.

Najwznioślejszą struną zabrzmiał talent Kochanowskiego w „Psałterzu“ i „Trenach“. Na psałterzu modlą się Polacy od czterech wieków. Kochanowski stworzył z niego arcydzieło. Pracował nad nim lat osiem. Nie tłumaczył psalmów, zaczerpnął nieraz tylko myśl zasadniczą, ale oddał ją własnemi słowami, i to niezwykle pięknemi. Pisze n. p.:

„Chmury — Twój wóz, Twe konie — wiatry nieścignione:
Duchy — posłańcy; słudzy gromy zapalone.“

„Kiedy rękę otworzysz — wszyscy nasyceni,
A kiedy twarz odwrócisz — wszyscy zasmuceni.
Jeśli im ducha weźmiesz — w proch wnet się obrócą,
Jeśli im ducha natchniesz — na świat się zaś wrócą.“

Dotąd modlimy się słowami Kochanowskiego: **„Kto się w opiekę poda Panu swemu...“**

Znaczenie „Psałterza“ jest ogromne, dlatego, że wypowiedziane są w nim tak pięknie, jak nigdzie, uczucia radości, smutku, żalu, pogody ducha, zniechęcenia do ludzi, rozpaczy, dumy, skruchy, nadziei w Boga i uwielbienia dla Stwórcy.

Każde dziecko polskie zna i umie śpiewać prześliczne psalmy:

„Rzekł Pan do Pana mego“ — „Całem Cię sercem chwalić będę Panie“ — „Szczęśliwy! i nie zna kaźni“ — „Chwalcie o dziatki Najwyższego Pana“ „Boga naszego chwalcie wszystkie ziemie“ — „Jeśli domu sam Pan nie zbuduje“ i t. d.

Społeczeństwo wieku XVI oceniło go. Kapelmistrz krakowski Gomółka ułożył muzykę do „Psalmów“. Śpiewali je wszyscy, zarówno katolicy, jak i protestanci. W ciągu lat ośmiu wydano psalmy dziesięć razy.

Wielkie nieszczęście, śmierć najdroższej córeczki Urszulki, pobudziła Kochanowskiego do pisania „Trenów“. Nikt w literaturze naszej nie wyśpiewał tak rzewnie bólu po stracie dziecka. Kochał je wyjątkowo.

Żaden ojciec podobno bardziej nie miłował
Dziecięcia, żaden bardziej nad mię nie żałował.“

Wspomina ją w każdym drobiazgu, jak się ubierała, jak mówiła pacierz, jak biegała za matką po gospodarstwie, jak witał powracającego z podróży ojca. Rozdzierająco smutny jest opis pożegnania Urszulki z rodzicami.

„Już ja tobie, moja matko, służyć nie będę,
Ani za twym wdzięcznym stołem miejsca nie zasiędę.
Przyjdzie mi klucze położyć, samej precz jechać,
Domu rodziców swych miłych wiecznie zaniechać.“

Kochanowski przeszedł wszystkie szczeble bólu, od tęsknoty przez smutek i rozpacz bezgraniczną, aż do pogodzenia się z losem i ukorzenia przed wolą Boga. Wiara, którą miał zawsze, odezwała się w nim o wiele silniej, bo pewność istnienia duszy i jej nieśmiertelność przynosiła mu ukojenie w nieszczęściu. To ogólnoludzkie zagadnienie, poruszone w „Trenach“, podnosi je z zakresu poezji osobistej do rzędu wielkiego dzieła literackiego.

W kilka lat po śmierci dziecka umarł ojciec. Zakończył życie nie w domu umiłowanym, lecz w Lublinie, dokąd podążył na sejm w r. 1584. Pochowano go w kościele parafjalnym w Zwoleniu. Dotąd istnieje w nim tablica z czerwonego marmuru, a na niej płaskorzeźba z wizerunkiem poety.

Trwalszym pomnikiem są zasługi, jakie położył dla piśmiennictwa polskiego. Wprowadził do niego nową treść, własne uczucie, „świat duszy ludzkiej“. Wzbogacił literaturę językiem tak pięknym, jakiego przedtem nie miała, a który pozostał niezrównanym przez dwa wieki, aż do najświetniejszego rozkwitu poezji polskiej pod piórem jej nieśmiertelnych wieszczów Mickiewicza, Krasińskiego i Słowackiego.

PROGRAM RADJOWY.

Niedziela, 8 czerwca 1930.

Katowice, fala 408, 7 m.: 9.00 Msza św. gregorjańska z kościoła O. O. Misjonarzy w Krakowie. — 10.00 Otwarcie zjazdu naukowego podczas uroczystości Kochanowskiego w Krakowie. — 11.30 Uroczyste odsłonięcie pomnika Stanisława Moniuszki w Katowicach. Śpiewy wykonają chóry mieszane Związku Śląskich Kół Śpiewaczych w liczbie sześciu tysięcy osób z towarzyszeniem połączonych orkiestr w liczbie dwustu osób pod dyr. S. Stoińskiego. — 12.30 Popularny koncert Moniuszkowski przed pomnikiem (wyk. orkiestra policji wojew. śl.) — 13.00 Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach. Koncert popularny. W programie dzieła Moniuszki w wykonaniu chórów poznańskich. — 15.00 Ks. dr. B. Rosiński: Z cyklu wykładów religijnych — „Nowoczesna religijność“. — 15.20 Muzyka z Warszawy. — 16.00 Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego Polskiego Radja w Katowicach. 17.10 „Na szachownicy“. — 17.30 Koncert popołudniowy z Warszawy. — 18.50 Rozmaitości. — 19.10 Odczyt: „Twórczość Narodowa Stanisława Moniuszki“. — 19.40 Wiadomości przyjemne i pożyteczne z Warszawy. — 20.00 Transmisja uroczystego przedstawienia z Teatru Polskiego w Katowicach opera Stanisława Moniuszki: „Flis“ i „Verbum Nobile“. — Po operze: Feljeton p. t.: „Zieleń i kwiaty“. Komunikat meteorologiczny, komunikaty sportowe, oraz sprawozdanie Związku Śląskich Kół Śpiewaczych z przebiegu pierwszego i drugiego dnia zjazdu. — 23.00 Muzyka lekka.

Warszawa, fala 1.395 m.: 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. — 11.30 Transmisja z Katowic uroczystości odsłonięcia pomnika St. Moniuszki. 14.00 Odczyt dla gospodyń wiejskich. — 14.30 Odczyt dla pszczelarzy. — 15.20 Muzyka. — 16.20 i 16.55 Płyty gramofonowe. — 17.30 Koncert reprezentacyjny orkiestry policji państwowej. — 19.15 Płyty gramofonowe. — 20.00 Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314,1 m.: 9.00 Msza św. gregorjańska z kościoła OO. Misjonarzy w Krakowie. — 10.00 Otwarcie zjazdu naukowego podczas uroczystości Kochanowskiego w Krakowie. — 11.30 Transmisja z Katowic uroczystości odsłonięcia pomnika St. Moniuszki. — 14.00—15.20 Transmisje z Warszawy. — 16.00 Kocert popularny z Katowic. — 17.30 Koncert z Warszawy. — 19.15 Recytacje utworów Jana Kochanowskiego. — 20.00 Transmisja oper z Katowic. — 23.00 Muzyka taneczna. — 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Poznań, fala 336,3 m.: 10.10 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. — 11.30 Transmisja z Katowic uroczystości odsłonięcia pomnika St. Moniuszki. — 13.30 i 13.50 Odczyty rolnicze. — 14.10 Wykład dla gospodyń. — 17.45 Audycja dla dzieci. — 18.45 Koncert gramofonowy. — 19.40 Rzeczy ciekawe. — 20.15 Koncert muzyki polskiej. — 22.00 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 m. i **Gliwice**, fala 253 m.: 11.00 Nabożeństwo katolickie. — 12.00 Koncert z Lipska. — 16.05 Muzyka lekka. — 16.45 Anegdoty literackie. — 17.15 Audycja sportowa. — 18.40 Pieśni z towarzyszeniem lutni. — 20.00 Opera w 3 aktach Pucciniego „Tosca“. — 22.50 Płyty gramofonowe.

Berlin, fala 475,4 m.: 11.30 Płyty gramofonowe. — 12.00 Koncert z Lipska. — 14.00 Wesoły program. — 15.30 Koncert solistów. — 17.15 Koncert orkiestry wojskowej. — 18.00 Burleska operowa „Dzwon nocny“. — 19.25 Audycja recytacyjna. — 20.00 Koncert radjoorkiestry. Następnie muzyka taneczna.

Poniedziałek, dnia 9 czerwca 1930 r.

Katowice, fala 408,7 m.: Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej. — 11.58 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.00 Transmisja z Teatru Polskiego. Zawody chórów śląskich o nagrody województwa śląskiego i miasta Katowic. — 15.00 **Odczyt: „Łąka i pastwisko w lecie“. — 15.20 Muzyka z Warszawy. — 16.00 Odczyt: „W obliczu grozy bolszewizmu“.** — 16.20 Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego Polskiego Radja w Katowicach. — 17.30 Odczyt o Moniuszce. — 17.55 Muzyka lekka z Warszawy. — 18.30 Odczyt: „Stanisław Moniuszko jako pieśniarz narodowy Polski“. — 18.55 Rozmaitości. — 19.15 Uroczystości Kochanowskiego w Krakowie. (Koncert historyczny). — 20.15 Transmisja z Teatru Polskiego. (Koncert poświęcony dziełom Stanisława Moniuszki). Po koncercie feljeton. „Wieczór czerwcowy“ (transmisja ze wsi podwarszawskiej). Komunikat meteorologiczny. — 2.00 Koncert dla słuchaczów zagranicznych.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. — 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 14.00 Odczyt rolniczy. — 14.20 Muzyka. — 14.30 i 15.00 Odczyty rolnicze. — 15.20 Muzyka. — 16.20 i 16.55 Płyty gramofonowe. — 17.30 Muzyka lekka. — 19.15 Koncert z Krakowa. — 20.45 Kwadrans literacki. — 21.00 Koncert solistów. — 23.00 Muzyka salonowa.

Kraków, fala 314.1 m.: 10.10 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 14.30 Pogadanka dla rolników. — 15.00 Kronika rolnicza. — 16.20 i 16.55 Koncert z płyt gramofonowych. — 17,30 Muzyka lekka z Warszawy. — 19.15 Uroczystości Kochanowskiego (Koncert historyczny). — 21.00 Koncert z Warszawy. — 23.00 Muzyka salonowa.

Poznań, fala 336,3 m.: 10.10 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. — 12.15 Uroczysta akademja z okazji „Tygodnia emigranta polskiego“. — 17.30 Gawęda harcerska. — 17.45 Koncert utworów religijnych. — 18.15 Audycja wokalna. — 19.00 Audycja wesoła. — 19.25 Muzyka. — 19.50 i 20.10 Odczyty. Następnie komunikaty, sygnał czasu i „Obrazki miłosierdzia“.

Wrocław, fala 325 m., **Gliwice**, fala 253 m.: 12.00 Koncert radjoorkiestry. — 16.30 Płyty gramofonowe. — 18.00 Koncert. — 19.30 Odczyt z ilustracją muzyczną. — 20.30 Koncert popularny. — 22.35 Muzyka lekka i taneczna.

Berlin, fala 475,4 m.: 11.00 Koncert orkiestry opery miejskiej. — 12.30 Humoreski. — 13.00 Lekki koncert. — 16.00 Koncert orkiestry mandolinistów i radjochóru. — 17.10 Wesołe radjoscenki. — 18.00 Muzyka. — 20.00 Operetka Jana Straussa „Zemsta nietoperza“. Następnie muzyka taneczna.

Wtorek, 10 czerwca 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Intermezzo muzyczne. — 12.15 Zamknięcie zjazdu ku uczczeniu Jana Kochanowskiego w Krakowie: — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Wł. Włosik: „Ogrodnik śląski“. — 17.45 Koncert popołudniowy z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.20 Odczyt p. t.: „Z wędrówek po Bułgarji“. — 19.45 Komunikaty harcerskie. — 19.50 Intermezzo muzyczne. — 20.30 Odczyt o malarstwie. — 20.30 Operetka z Warszawy. Po operetce: Komunikat meteorologiczny oraz retransmisje ze stacji zagranicznych (do godz. 24.00).

Warszawa, fala 1,395,3 m.: 11.30 Przegląd prasy krajowej. — 12.15 Transmisja z Krakowa. — 15.00 Komunikat gospodarczy. — 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.45 Koncert. — 19.10 Giełda rolnicza. — 19.40 Płyty gramofonowe. — 20.00 Słuchowisko. — 20.30 Operetka „Bachantka“. Następnie komunikaty.

Kraków, fala 14,1 m.: 12.15 Transmisja zamknięcia zjazdu Kochanowskiego. — 16.15 i 16.55 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.45 Koncert z Warszawy. — 19.10 i od 20.00 Transmisje z Warszawy. — 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Poznań, fala 336,3 m.: 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 Giełdy i komunikaty rolniczo-gospodarcze. — 17.45 Koncert z Warszawy. — 19.05 Wieczornica żołnierska. — 20.00 do 22.45 Transmisje z Warszawy. — 23.00 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 m., **Gliwice**, fala 253 m.: 16.30 Płyty gramofonowe. — 18.15 Odczyty. — 19.05 Utwory Czajkowskiego. — 20.30 Mała rewja z Berlina. — 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Berlin, fala 475,4 m.: 14.00 Płyty gramofonowe. — 15.30 do 16.05 Odczyty. — 16.30 Koncert solistów. 19.05 Pieśni Beethovena. — 19.30 Muzyka fortepianowa. — 20.30 Mała rewja.

SPORT.

Palant.

S. M. P. Nakło — S. M. P. Tęcza Szarlej 64—27.

Zawody te po szybkiej grze obu drużyn zakończyły się zwycięstwem gospodarzy. Zawody odbyły się na boisku w Nakle o mistrzostwo okręgu tarnogórskiego.

Lekkoatletyka.

Śląsk polski — Śląsk niemiecki.

W poniedziałek, dnia 9 czerwca, t. j. w drugi dzień Zielonych Świąt, o godzinie 11 odbędą się na Stadjonie w Król. Hucie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne pomiędzy reprezentacjami Śląska polskiego i Śląska niemieckiego.

Górny Śląsk wystąpi do powyższych zawodów w najlepszym swoim składzie z Zajuszem, Żyłką, Rzepusiem, Kabutem i Sikorskim na czele.

Paść powinien niejeden rekord okręgowy, upiększając zwycięstwo Polakom. W razie zwycięstwa, Polacy zdobędą puhar na własność.

Przebieg zawodów będzie podawany przez specjalnie na ten dzień urządzone megafony.

„Grand Prix" w Katowicach.

Jak już podawaliśmy, w Giszowcu odbędzie się w nadchodzącą niedzielę **o godzinie 14** doroczny międzynarodowy wyścig motocyklowy Grand-Prix. W biegu tym wezmą udział liczni jeźdźcy zagraniczni.

Dalszy ciąg niedzielnych zawodów piłkarskich.

Drugie święto.

O mistrzostwo klasy „B".

W Bieruniu:
K. S. Bieruń — K. S. Kościuszko Szopienice.

W Brzezince:
K. S. Powstaniec — K. S. Unja Kosztowy.

W Imielinie:
K. S. Pogoń — K. S. Słupna.

w Szopienicach:
K. S. „24" — K. S. „09" II Mysłowice.

W Ligocie:
K. S. Ligocianka — K. S. Nikiszowiec.

w Murckach:
K. S. Murcki — K. S. Rozwój Katowice.

W Piotrowicach:
K. S. Esefka — Zjd. K. S. Katowice.

W Katowicach:
I. F. C. — K. S. Giszowiec.

W Łagiewnikach:
K. S. Silesia — K. S. Stadjon Król. Huta.

W Bytkowie:
K. S. Bytków — K. S. Hakoah Król. Huta.

W Wełnowcu:
K. S. „25" — K. S. Wyzwolenie Król. Huta.

W Klimzowcu:
K. S. Powstaniec — K. S. Jedność Michałkowice.

W Wielkich Hajdukach:
K. S. Ruch II — K. S. Haller Świętochłowice.

W Goduli:
K. S. Poniatowski — K. S. Haller W. Hajduki.

W Chropaczowie:
K. S. Czarni — K. S. Zgoda w Zgodzie.

W Nowej Wsi:
K. S. Wawel — K. S. Naprzód Ruda.

W Kończycach:
K. S. Unja — K. S. Orzegów.

W Bielszowicach:
K. S. Zgoda II — K. S. Powstaniec Bykowina.

W Pawłowie:
K. S. Piast — K. S. Walka Makoszowy.

W Strzybnicy:
K. S. Unja — K. S. Małpanew Kalety.

W Świerklańcu:
K. S. Świerklaniec — K. S. Brzeziny Śląskie.

W Wielkiej Dąbrówce:
K. S. Orkan — K. S. Ruch Radzionków.

W Wielkich Piekarach:
K. S. Sparta — K. S. Brynica Kamień.

AGITUJCIE
ZA NASZA
GAZETĄ!

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Przewodnicząca Katol. Tow. Polek w Mokrem

ś. p. Anna Jędrysek

rozstała się z tym światem po dłuższej chorobie. Szlachetna to była postać kobieca. Niech Jej ziemia, którą całem sercem kochała, lekką będzie.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 8. bm. o godz. 3 po południu z Klasztoru w Mikołowie.

Zarząd Katol. Związku Polek w Katowicach.
C. Byllowa. B. Szymkowiąkówna. J. Kiepura-Osiecka.

NAJSKUTECZNIEJSZA PROPAGANDA
ZBYTU WYROBÓW KRAJOWYCH
OD 2 DO 16 WRZEŚNIA 1930 R.
JUBILEUSZOWE
X. TARGI WSCHODNIE
WE LWOWIE
OSTATECZNY TERMIN ZGŁOSZEŃ
:: UPŁYWA DLA WYSTAWCÓW ::
Z DNIEM 1 SIERPNIA 1930 ROKU.
SPÓŹNIONE ZAMÓWIENIA STOISK NIE BĘDĄ
MOGŁY BYĆ UWZGLĘDNIONE. —
WYJAŚNIEŃ UDZIELA I ZGŁOSZENIA
PRZYJMUJE: BIURO TARGÓW
WSCHODNICH WE LWOWIE,
PLAC WYSTAWOWY.
TELEFON Nr. 9-64.

Kosiarze gospodarze korzystna okazja nabycia słynnych **KOS**. Żądajcie przesyłki katalogu na kosy. Darmo kupujący może otrzymać kosę reklamową. Agenci ze sfer włościańskich poszukiwani. Katalog muzycznych instrumentów 20 gr. **Karmelicki Dom Wysyłkowy, Poznań,** ul. Wały Kr. Jadwigi 11.

Obrazę
wyrządzoną
p. Klarze Wais
odwołuję i za nią przepraszam.
A. T.
z Dąbrówki Wielkiej

Sprzedam rower męski
mało używany. Cena 60.- zł. Zgłoszenia pod **Nr. 125** do administr. „Katolika Polskiego" w Katowicach.

„Buchalteryjne Współczesne Wykłady" Palliera gwarantują wielodziedzinową samodzielność. **Warszawa,** Nowogrodzka 48d. Zamiejscowi listownie.

Abonujcie nasza gazetę!

Wielki sukces rowerów „ŁUCZNIK"

Państwowe Wytwórnie uzbrojenia.
Fabryka Broni w Radomiu.

I nagrodę:
Dn. 25. V.
w 105 km. biegu „Expressu Porannego"
w rekordowym czasie 3 godz., 14 m., 28 sek. zdobył Wiktor Olęcki na rowerze „Łucznik".

I nagrodę:
Dn. 1. VI.
w 100 km. jubileusz. biegu Amat. Kl. S.
w Jabłonnie Legj. w doskonałym czasie 3 g. 18.50 zdobył Krawczyk na rowerze „Łucznik".

I nagrodę:
Dn. I. VI.
w 135 km. biegu w Zorach na G.-Śląsku
we wspaniałym czasie 4 godz. 16 min. zdobył Wiktor Olęcki na rowerze „Łucznik".

II nagrodę:
Dn. I. VI.
w 135 km. biegu w Żorach na G.-Śląsku
o pół koła za Olęckim zdobył Malczewski.

Prawidłowa droga
do przywrócenia zdrowych nerwów



Chore, wyczerpane nerwy, czynią życie gorzkiem, powodują dużo cierpień, jak naprzykład bóle kłujące, przeszywające, zawroty głowy, uczucie obawy, szum w uszach, zaburzenia w trawieniu, bezsenność, niechęć do pracy oraz inne przykre objawy. Moja niedawno wydana pouczająca broszura wskaże Wam drogę właściwą do pozbycia się tych wszystkich dolegliwości. W pomienionej broszurce wskazane są przyczyny, powstawanie oraz leczenie cierpień nerwowych na podstawie długoletnich doświadczeń. Wysyłam tę ewangielję zdrowia

zupełnie darmo

wszystkim, zwracającym się listownie pod niżej wskazanym adresem. Tysiące podziękowań stwierdzają ten jedyny skuteczny sposóa, opracowany na podstawie naukowych badań, dla dobra cierpiącej ludzkości. Ci wszyscy, którzy należą do niezliczonego szeregu chorych nerwowych i cierpią na te dolegliwości, niechaj zażądają mojej, dającej ukojenie broszurki

Niech się każdy przekona

iż nie obiecuję nikomu nic nieprawdziwego, gdyż wysyłam w ciągu najbliższych dni

zupełnie gratis

tę uświadamiającą broszurkę każdemu, kto do mnie napisze. Wystarczy karta.

ERNST PASTERNACK, Berlin SO.
Michaelkirchplatz 13. Oddział 319.